

Sygn. akt I.C. 144/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Łomży Wydział I Cywilny**

w składzie :

**Przewodnicząca** : J. R.

**Protokolant** : Monika Chrzanowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko A. S.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

powództwo oddała.

Sygn. akt I C 144/13

## UZASADNIENIE

Powód K. S. po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu wniósł w związku z odwołaniem darowizny o nakazanie pozwanej A. S. złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz prawa własności nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 43,68 m<sup>2</sup>, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, i łazienki, przy ulicy (...) w Z., położonego w budynku posadowionym na nieruchomości, w skład której wchodzi działki o numerach ewidencyjnych: (...) i (...), dla której Sąd Rejonowy w Zambrowie prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...), o wartości 100.000 zł z zobowiązaniem go do zwrotu na rzecz pozwanej kwoty 25.000 zł. oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 24 sierpnia 2012 r. darował żonie A. S. udział 4/5 w przysługującym mu prawie własności ww. lokalu. Twierdził, że jednocześnie ustnie umówił się z żoną, że w zamian za darowanie jej części przedmiotowej nieruchomości i okazjonalną pomoc finansową, nie będzie dochodziła roszczeń alimentacyjnych na rzecz wspólnych małoletnich dzieci. Podnosił, że pomimo takiej umowy został obciążony obowiązkiem alimentacyjnym po 300 zł miesięcznie. Jest to rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy i jej zachowanie narusza powszechnie akceptowane w społeczeństwie normy moralne i obyczajowe, w tym odnoszące się do obowiązków rodzinnych. Powód wskazał, że złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Pozwana A. S. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie podnosząc, że przez lata pracowała na utrzymanie przedmiotowego mieszkania. Obecnie pracuje po 12 godzin na dobę zarabiając około 2.000 zł netto miesięcznie. Podała, że strony umówiły się, że powód po jego wyprowadzce z mieszkania będzie pomagał żonie w kosztach utrzymania ich wspólnych małoletnich dzieci, z czego jednak dobrowolnie się nie wywiązywał. Ona sponosa ciężące na mieszkaniu długi z tytułu zaległości czynszowych w kwotach po 700 zł miesięcznie oraz uiszcza czynsz w kwocie 350 zł co miesiąc. Przedmiotowe mieszkanie zajmuje razem z dziećmi stron. Powód zaś zamieszkuje wspólnie z pracującą konkubiną i jej córką.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

K. S. w dniu 18 sierpnia 1993 roku nabył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 43,68 m<sup>2</sup>, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki, usytuowanego w budynku numer (...) przy ulicy (...) w Z., położonym na nieruchomości, w skład której wchodzi działki o numerach ewidencyjnych: (...) i (...), dla której Sąd Rejonowy w Zambrowie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Prawo to nabył przed zawarciem związku małżeńskiego z A. S. i stanowiło ono jego majątek osobisty. Strony zawarły związek małżeński w dniu 17 lutego 1996 r. w Z.. W czasie trwania ich związku małżeńskiego obowiązywał ustrój wspólności ustawowej.

W dniu 24 sierpnia 2012 r. strony na podstawie umowy majątkowej małżeńskiej, zawartej w formie aktu notarialnego (repertorium A Nr 3069/2012) sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w Z. przed notariuszem M. G. ustanowiły rozdzielną majątkową. W tym samym dniu aktem notarialnym sporządzonym w tej samej kancelarii notarialnej K. S. darował swojej żonie A. S. 4/5 części opisanego wyżej prawa. Natomiast 1/5 część tego prawa K. S. sprzedał A. S. za cenę 25.000.00 zł. A. S. udział w tym prawie kupiła do jej majątku osobistego za fundusze własne pochodzące z jej majątku i zobowiązała się zapłacić K. S. tę kwotę w dwóch ratach (repertorium A nr 3074/2012). Umowa darowizny i sprzedaży została zawarta z inicjatywy powoda. Żadnych innych ustaleń strony w tej umowie nie zawarły. W dacie zawarcia umowy strony miały dwoje wspólnych małoletnich dzieci, ale obowiązek alimentacyjny na ich rzecz nie był sądownie ustalony. W chwili zawierania powyższej umowy przedmiotowy lokal obciążony był hipoteką umowną zwykłą w kwocie 25.000zł tytułem udzielonego kredytu na cele mieszkaniowe z terminem spłaty do dnia 12 listopada 2018 r. na rzecz banku (...) S. A. z siedzibą w W. Oddział w Ł. oraz hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 12.500 zł jako zabezpieczenie spłaty odsetek oraz innych należności od udzielonego kredytu z terminem zapłaty do dnia 12 listopada 2018 roku na rzecz tego samego banku. Nadto K. S. na datę zawarcia powyższej umowy zalegał na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w Z. z zapłatą czynszu za przedmiotowy lokal mieszkalny. Według stanu na dzień 27 lipca 2012 roku jego zobowiązania czynszowe wynosiły 4.214,01 zł. A. S. zobowiązała się spłacić w całości zadłużenie K. S. wobec (...) Spółdzielni Mieszkaniowej oraz związane z ww. Powód wyprowadził się z przedmiotowego lokalu i zamieszkał z konkubina. Nie łożył na utrzymanie dwojga małoletnich dzieci.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie w sprawie III RC 135/12 zasądził od K. S. na rzecz małoletnich dzieci M. S. (1) i M. S. (2) alimenty w wysokości po 150 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich, poczynając od dnia 1 listopada 2012 r. płatne z góry do dnia 10- tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w terminie płatności do rąk A. S. jako przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów. W związku z tym orzeczeniem w dniu 3 grudnia 2012 r. K. S. złożył oświadczenie o odwołaniu ww. darowizny. Jako powód wskazał rażąca niewdzięczność żony i niedostatek w jaki popadł po zawarciu umowy. Jednocześnie przyznał, że pieniądze, które w wyniku umowy otrzymał od żony przeznaczył na zakup potrzebnych mu sprzętów. Zarzucał żonie, że wbrew wcześniejszej ustnej umowie złożyła pozew o alimenty na rzecz dzieci i przyczyniła się tym do pogorszenia jego stanu zdrowia. Powód wezwał A. S., aby w terminie miesiąca od doręczenia jej oświadczenia o odwołaniu darowizny przeniosła na jego rzecz darowaną jej część własnościowego spółdzielczego prawa do przedmiotowego lokalu. A. S. na dzień 24 lipca 2013 r. takiego oświadczenia woli nie złożyła. Obecnie spłaca przejęte umową darowizny długi wobec (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w kwotach po 700 zł miesięcznie. Powód jest elektromechanikiem, obecnie pozostaje na rencie w kwocie 920 zł z powodu niezdolności do pracy. Mieszka na stacji z kobietą, z którą pozostaje w nieformalnym związku. Zasądzone od niego alimenty są przedmiotem egzekucji komorniczej. Komornik sądowy ściąga kwoty po 350 zł miesięcznie.

Obecnie w Sądzie Okręgowym w Łomży pomiędzy stronami toczy się sprawa rozwód pod sygn. akt 393/13.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody: akta sprawy Sądu Rejonowego w Zambrowie III RC 135/12, zaświadczenia z ZUS (k.8, 35), akty notarialne (k.10-13, 132), wyjaśnienia stron (protokół rozprawy z dnia 29 maja 2013 r., od 00:34 do 16:12 minuta nagrania; protokół rozprawy z dnia 24 lipca 2013 r., od 00:33 do 10:40 minuta nagrania).

Sąd Okręgowy w Łomży zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Przepisy kodeksu cywilnego jednoznacznie wskazują przesłanki, które mogą stanowić podstawę zniweczenia skutków prawnych dokonywanych czynności prawnych. Powód nie wykazał, że jego oświadczenie woli o darowaniu żonie udziału w nieruchomości dotknięte było wadą uzasadniającą żądanie jego odwołania, w postaci złożenia pod wpływem błędu lub groźby. Sam powód podaje faktyczną podstawę roszczenia i jest to wyłącznie fakt, że żona jako ustawowa przedstawicielka wspólnych małoletnich dzieci reprezentowała je w sprawie o zasądzenie alimentów od ojca i obecnie zasądzone świadczenie egzekwuje komornik sądowy. Nie są to przesłanki uchylecia się od skutków złożonego oświadczenia woli z art. 84 i nast. kodeksu cywilnego.

W polskim systemie prawa cywilnego obowiązuje wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody umów, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W sprawie bezspornym było, że przedmiotowa umowa została zawarta z inicjatywy powoda, co sam przyznał na rozprawie w dniu 29 maja 2013 r. (protokół z rozprawy, 00:34 minuta nagrania). K. S. miał świadomość skutków prawnych podjętej przez siebie decyzji i złożonego w związku z tym oświadczenia woli o darowaniu żonie części ułamkowej spółdzielczego własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu. Brak było podstaw do przyjęcia, że oświadczenie woli pozwanego było dotknięte wadą w postaci błędu lub groźby. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że już wtedy relacje między małżonkami nie były prawidłowe. Dlatego powód podjął decyzję o wyprowadzce z dotychczas zajmowanego przez strony i ich dzieci mieszkania i darowaniu go w znacznej części pozwanej - jak sam przyznał, m.in. celem „zapewnienia dzieciom stabilizacji materialnej” (k.3). Sam powód na wady oświadczenia woli się nie powołuje wyjaśniając, że „chce odzyskać własność mieszkania tylko dlatego, że już po zawarciu umowy żona wystąpiła o alimenty na dzieci i są zasądzone alimenty, które dodatkowo ściąga komornik” (protokół rozprawy z dnia 24 lipca 2013 r.: 3:16 minuta nagrania).

W sprawie sporna była treść nieformalnej umowy stron co do sposobu i wysokości dalszego partycypowania powoda w utrzymaniu i wychowaniu ich małoletnich dzieci. Pozwana utrzymuje, że powód nie spełniał obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci dlatego wniosła o zobowiązanie go do tego w drodze orzeczenia sądu. Powód twierdzi, że przedmiotową darowiznę poczynił na poczet przyszłych alimentów, które miał płacić dopiero, gdy się „ustawi”, stosownie do posiadanych środków. Niezależnie od faktycznej treści nieformalnych uzgodnień między małżonkami co do alimentów na rzecz dzieci, w świetle ustalonego stanu faktycznego nie mogą one stanowić okoliczności uzasadniającej żądanie pozwu. Jeżeli nawet rodzice czynili takie uzgodnienia między sobą, to nie są one prawnie skuteczne wobec ich małoletnich dzieci, wobec których na obojgu rodzicach ciąży obowiązek alimentacyjny. Wynika on z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art.133 k.r.io.) i istniał w chwili zawierania przez strony przedmiotowej umowy. Fakt, że w tym przedmiocie zapadło orzeczenie sądu, jest ono prawomocne i podlega wykonaniu, nie może stanowić skutecznej podstawy uznania, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powoda, czy swoim zachowaniem wywołała u niego błąd uzasadniający uwzględnienie pozwu. Nie bez znaczenia jest też fakt, że inicjując umowę, a następnie zawierając ją, powód zabezpieczył swoje interesy finansowe w § 3 tej umowy stanowiącym, że 1/5 część lokalu mieszkalnego sprzedaje żonie za cenę 25000 złotych. zawierając Dodatkowo pozwana przejęła długi męża z tytułu zaległości czynszowych oraz zaciągniętych przez strony kredytów, których zabezpieczeniem były ustanowione na tym mieszkaniu hipoteki. Pozwana długi te spłaca, co pomniejsza jej faktyczne korzyści z darowanej jej przez powoda nieruchomości. W tym kontekście żądanie pozwu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zwłaszcza, że powód nie ukrywa, że w przypadku odzyskania własności zamierza mieszkanie sprzedać.

Jak wynika z twierdzeń powoda powództwo powyższe jest rodzajem „odwetu” za sądowe domaganie się od niego alimentów na pozostające przy pozwanej dzieci i jako takie nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. Powód winien mieć świadomość swojego obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci i prawa domagania się chociażby niewielkich kwot na ich utrzymanie. Bez wątplenia dobrowolna darowizna przez powoda 4/5 mieszkania stanowiła akt jego woli, jednakże trwałość skutków takiej umowy nie może być w prosty sposób uzależniona od relacji

stron, a tym bardziej od faktu realizowania przez darczyńcę obciążającego go obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletnich dzieci, które same nie są w stanie się utrzymać i pozostają pod pieczę i głównym utrzymaniem przez matkę. Stanowisko powoda nie znalazło oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Stanowiło on próbę odzyskania zbytego dobrowolnie prawa własności do przedmiotowego mieszkania w sytuacji, gdy pozwana, jako przedstawicielka ustawowa małoletnich dzieci, wystąpiła w ich imieniu, a wbrew oczekiwaniom powoda, udziału w pokrywaniu kosztów utrzymania wspólnych dzieci. K. S. mając świadomość ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego i sprzedając żonie 1/5 udziału za 25.000 złotych mógł i powinien przewidzieć zabezpieczenie dzieci, a nie zaspokojenie swoich potrzeb i wyposażanie siebie zwłaszcza, że stworzył sobie oddzielne centrum życiowe z inną kobietą. Okoliczność, czy obecnie pozostaje w tym lub innym nieformalnym związku nie ma żadnego znaczenia dla uwzględnienia jego żądania. Powód nie udowodnił, aby zawierając z pozwaną umowę darowizny działał pod wpływem błędu, groźby lub w innych okolicznościach wyłączających swobodne i świadome oświadczenie woli, jak też nie wykazał, aby pozwana była wobec niego rażąco niewdzięczna.

Jedynie tylko na marginesie można zauważyć, że skoro powód czuje się nadmiernie obciążony wysokością obowiązku alimentacyjnego, może domagać się jego obniżenia w toczącej się obecnie między stronami sprawie rozwodowej. Natomiast jego subiektywne odczucia w tym względzie i pretensje do żony działającej na rzecz małoletnich dzieci nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa.

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności na podstawie art. 84, 86 i 87 k.c. a contrario Sąd okręgowy orzekł jak w wyroku.